

KM PZPR W ELBLĄGU
POWINNO RACOWAĆ
PRZY POMOCY
SZERSZEGO AKTYWU

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 53 (1977)

GDAŃSK, WTOREK 3 MARCA 1953 R.

CENA 20 GR.

Pod hasłem wzmoczenia wysiłków w twórczej pracy dla ojczyzny i pokoju obchodzić będą kobiety radzieckie dzień 8 marca

Uchwała KC KPZR w związku z Międzynarodowym Świętem Kobiet

MOSKWA PAP. KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO POWIĄZAŁ W ZWIĄZKU Z MIĘDZYNARODOWYM DNIEM KOBIET — 8 MARCA — UCHWAŁĘ, W KTOREJ CZYTAMY M. IN.:

Kobiety radzieckie odgrywają ogromną rolę w umacnianiu potęgi państwa socjalistycznego, w budowaniu komunizmu w ZSRR. W walce o wysoką wydajność pracy, o opanowanie przodującej techniki, obniżenie kosztów własnych produkcji, o wykonanie i przekroczenie pięciolatniego planu rozwoju ZSRR, kobiety — robotnice dają wzór śmiałości i poświęcenia. Kobiety — chłopki czynnie walczą o uzyskanie niezmiennie wysokich plonów, o wszechstronny rozwój hodowli, o umocnienie społecznej gospodarki kołchozów.

Kobiety radzieckie biorą żywy

Wybory do rad terenowych w ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

W niedzielę dnia 1 marca br. odbyły się wybory do terenowych rad delegatów ludu pracującego w ośmiu republikach związkowych: Uzbekiej, Kazachskiej, Karelo - Fińskiej, Łotewskiej, Kirgiskiej, Tadżyckiej, Ormiańskiej i Turkmeńskiej.

Rząd Izraela odmawia Czechosłowacji wydania zbrodniarza wojennego

PRAGA PAP. Jak donosi Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, izraelskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że odrzuca żądanie władz czechosłowackich w sprawie wydania zbrodniarza wojennego Jakuba Kozieleczyka, obywatela Izraela, pochodzącego z Polski.

W czasie okupacji hitlerowskiej Kozieleczyk dopuścił się ciężkich zbrodni jako „kapo” w obozach koncentracyjnych. W obozie w Oświęcimiu Kozieleczyk brał udział w mordowaniu więźniów - Żydów, a po ewakuacji obozu znęcał się nad więźniami w innych miejscowościach. Na kró-

W Chinach Ludowych weszła w życie nowa ordynacja wyborcza

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, 1 marca przewodniczący Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung podał do wiadomości, że weszła w życie ordynacja wyborcza, ustalająca tryb wyborów do ogólnochińskiego zgromadzenia przedstawicieli ludowych i do terenowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych na wszystkich szczeblach.

Ordynacja ta została uchwalona na 22 posiedzeniu Centralnej Rady Rządowej, które odbyło się 11 lutego 1953 r.

Walki w Korei

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Phenianu: W komunikacie ogłoszonym w dniu 1 marca, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że jednostki Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadzą walki z nacierającymi wojskami interwencyjnymi amerykańsko - angielskimi i wojskami lisymanowskimi. Dnia 1 marca artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych Armii Ludowej zestrzeliły pięć samolotów nieprzyjacielskich.

udział w rozwoju nauki, kultury i sztuki. Liczba kobiet — specjalistów mających ukończone wyższe studia, przekracza obecnie 900 tysięcy. Przeszło 1.200 tys. kobiet studiuje na wyższych uczelniach i w specjalnych średnich zakładach naukowych.

Ogromna jest praca kobiet radzieckich na polu oświaty. Przeszło milion nauczycielek poświęca swe siły i wiedzę szlachetnej sprawie wychowania dorastającego pokolenia w duchu wysokiego ideałowości, płomiennego patriotyzmu radzieckiego, bezgranicznej wierności wielkiej sprawie komunizmu.

Z górą milion kobiet, w tym 220 tys. lekarzy, pracuje w klinikach, szpitalach, ambulatoriach, sanatoriach i domach wypoczynkowych.

Miano bohatera Związku Radzieckiego i bohatera pracy socjalistycznej przyznano 2.334 kobietom. Przeszło 800 tys. kobiet odznaczono orderami i medalami ZSRR. Za wybitne prace w dziedzinie nauki, literatury i sztuki, na polu wynalazczości, za zasadnicze udoskonalenie metod produkcji 741 kobietom przyznano Nagrody Stalinowskie.

Kobiety biorą czynny udział w rządzeniu państwem radzieckim: 280 kobiet posiada mandaty deputowanych do Rady Najwyższej

ZSRR, 2.209 kobiet — deputowanych do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych, przeszło pół miliona kobiet — do rad terenowych. Kobiety stanowią ponad 40 proc. sędziów i ławników ludowych.

Idąc za przykładem kobiet Związku Radzieckiego, kobiety krajów demokracji ludowej biorą czynny udział w budowie nowego życia.

W odmiennych warunkach obchodzą Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca — kobiety w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. W krajach kapitału pęcznieją budżety wojenne, rosną podatki płacone przez ludność, podnoszą się ceny towarów przemysłowych i artykułów spożywczych, kurczy się produkcja pokojowa, wzrasta bezrobocie, spada realny zarobek ludzi pracy. Brzemie tych nieszczęść i wyzysku z tego powodu, podnoszą się ceny towarów przemysłowych i artykułów spożywczych, kurczy się produkcja pokojowa, wzrasta bezrobocie, spada realny zarobek ludzi pracy. Brzemie tych nieszczęść i wyzysku z tego powodu, podnoszą się ceny towarów przemysłowych i artykułów spożywczych, kurczy się produkcja pokojowa, wzrasta bezrobocie, spada realny zarobek ludzi pracy.

Kobiety pracujące całego świata święcą Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca — pod hasłem wzmocnienia walki o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny.

W awangardzie międzynarodowego, demokratycznego ruchu kobiecego kroczą kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Kierując się wskazaniem Lenina i Stalina, kobiety radzieckie jeszcze bardziej rozszerzają i umacniają międzynarodowe więzy z kobietami wszystkich krajów, pomagają w utrwalaniu potężnego, antywojennego, demokratycznego frontu, niestrudzenie demaskują kłamstwa imperialistów, aktywnie walczą o pokój i przyjaźń między narodami. Kobiety pracujące całego świata widzą w kobietach radzieckich swych wiernych przyjaciół, aktywnych bojowników o pokój, o świetlane jutro narodów.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zaleca wszystkim organizacjom

partijnym, aby Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 marca — przebiegał pod znakiem mobilizacji kobiet radzieckich do walki o wzmocnienie siły i potęgi państwa radzieckiego, o dalszy potężny rozwój ekonomiki i kultury socjalistycznej, o dalsze wciąganie kobiet do ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistyczne go o wykonanie i przekroczenie planu pięciolatki stalinowskiej.

KC KPZR zaleca organizacjom partyjnym, państwowym, związkowym i komсомolskim śmielej wysuwanie kobiet na kierownicze stanowiska w aparacie partyjnym, państwowym, gospodarczym, związkowym i komсомolskim, oraz udzielanie im pomocy w działalności praktycznej.

KC KPZR pozdrawia wszystkie kobiety pracujące ZSRR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca — i wyraża niezłomne przekonanie, że kobiety radzieckie nadal będą kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o urzeczywistnienie wielkiego celu — zbudowania komunizmu w naszym kraju.

W powiatach kościerskim i wejherowskim rozpoczęły się prace polne

Jak nas informuje Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Kościerzynie, na glebach lżejszych w tym powiecie rozpoczęło już orki. Jako pierwsze do tegorocznej bitwy o wysoki урожай, przystąpiły gromady Gostomek i Pocię w gminie Lipusz. Pracujący chłopcy z tych gromad w dniu 28 lutego wyruszyli z plugami w pole. Tego samego dnia członkowie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Góra - gmina Pogódko zaczęli wótkowanie gleby. Wótkowanie — to ważny zabieg agrotechniczny, zatrzymujący wilgoć w glebie. W dniu wczorajszym do orki i wótkowania przystąpili również chłopcy z gromad Wielki Kłęcz, Stawiska i Wieprznica w gminie Kościerzyna - Wieś, oraz załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Stare Polaszki w zespole Bączek.

W powiecie kościerskim słabo przebiega sprzedaż nawozów sztucznych. I tak w całym powiecie rozprowadzono tylko 15 proc. nawozów, przeznaczonych do sprzedaży. Państwowa służba rolna i koła ZSCh powinny wytłumaczyć

Za zorganizowanie wystawy „Sztuka przeciw barbarzyństwu”

Renato Guttuso i współtowarzysze prześladowani przez reakcję włoską

RYM PAP. Rozpoczął się tu proces grupy postępowych artystów i dziennikarzy, oddanych pod sąd za zorganizowanie w 1951 r. wystawy obrazów i rzeźb p. t. „Sztuka przeciw barbarzyństwu”, demaskującej agresywny charakter bloku atlantyckiego.

Wśród oskarżonych znajdują się: członek Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej Renato Guttuso, Aldo Natili, Renzo Vespignani, Paulo Ricchi, Mario Penelope, odnowie-

Podpisanie agresywnego paktu między Turcją, Grecją i Jugosławią

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa, w sobotę podpisany został w Ankarze agresywny pakt wojskowy między Turcją, Grecją i Jugosławią.

Z frontu walki o plan

Radosny bilans lutego

Załoga FABRYKI FARB GRAFICZNYCH w Gdańsku wykonała w 110 proc. plan produkcyjny za luty. Sukces ten zawdzięcza załoga rytmicznej walce o wzrost produkcji, prowadzonej od początku miesiąca.

Załoga GDAŃSKICH ZAKŁADÓW SPRZĘTU OKRĘ-

TOWEGO wykonała plan za luty w 104,8 proc., nadrobiła zaległości z pierwszych dni miesiąca. Szczególnie godny uwagi jest sukces załogi działu mechanicznego, która w styczniu nie wykonała planu, w lutym zaś, zmobilizowana przez organizację partyjną, osiągnęła 103 proc. planowej produkcji.

Zabezpieczyć front pracy zespołowi Staruszkiewiczza

Do przedterminowego wodowania nowego statku wytrwale zmierzają 4-brygadowy zespół młodzieżowy mistrza Staruszkiewiczza w kadłubowni A Stoczni Gdańskiej. W dniu 27 lutego, tj. na 6 dni przed terminem, zespół ten zakończył montaż dna podwójnego jednostki. Ale pomimo wysiłków i osiągniętych już sukcesów

załogę może spotkać niepowodzenie, gdyż kierownictwo wydziału nie zatroszczyło się o zabezpieczenie jej terminowych dostaw sekcji montażowych.

Zespołowi grozi postój, albo przymusowe przejście na inne roboty tak, jak się to już zdarzyło w dniu 18 lutego.

Nie wolno do tego dopuścić!

Zła praca bazy sprzętu hamulcem na budowie GDM

Większość robotników budowlanych ZBM podjęła ostatnio zobowiązania produkcyjne, których realizacja zapewnia przedterminowe oddanie mieszkań ludności Gdańska. Przeważa załoga budowy Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie opieszałość bazy sprzętu. Przesłana przez bazę betoniarki do mieszania zaprawy, jak się okazało — „nieprzyzwyczajona” do szybkiego tempa pracy, już pierwszego dnia stanęła. Nie pomogły żadne za-

biegi robotników, ani mechaników. Na miejsce tej betoniarki przywieziono inną, rzekomo po remoncie. Ucieszyli się robotnicy... ale radość ich była przedwczesna. I ta betoniarka zawiodła już po pierwszej próbie.

Zła praca towarzyszy z bazy sprzętu spowodowała przestój kilkudziesięciu robotników na budowie GDM. Wstyd towarzyszy z bazy sprzętu! Wszyskim obywatelom zalecamy, aby nie pomagali załogom budowlanym w realizacji zobowiązań i w walce o plan.

Zadania 4 lat Planu 6-letniego na 10 miesięcy przed terminem

Sukces załogi Zakładów im. Komuny Paryskiej

WARSZAWA PAP. Do dnia 28 ub. miesiąca załoga Zakładów im. Komuny Paryskiej, tj. na 10

miesięcy przed terminem, wykonała zadania 4 lat Planu 6-letniego.

Do uzyskania takiego sukcesu przyczyniła się realizacja zobowiązań produkcyjnych, które załoga wykonywała zazwyczaj z wysoką nadwyżką. Dzięki temu plany produkcyjne ubiegłych lat były wykonywane przedterminowo. M. in. zadania trzech lat Planu 6-letniego załoga zakładów im. Komuny Paryskiej wykonała do dnia 24 maja 1952 r.

Centrala Nasienna tylko w 60 proc. centach dostarczyła dla powiatów materiał siewny. Ziarno to, przeznaczone dla chłopów, którzy zawarli umowy na uprawę pewnych gatunków roślin, musi być jak najszybciej nadesłane do magazynów GS.

W gromadzie Donimierz, pow. wejherowskiego, posiadającej równie lekką glebę, 5 chłopów, m. in. średniacy Voigt i Masz, jako pierwsi rozpoczęli orkę. Do pracy w polu przystąpili oni 27 lutego.

Załoga „Ursusa” realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA PAP. Załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” wykonała w lutym br. 22 ciągnięć ponad plan, realizując tym samym część zobowiązania, podjęte z okazji I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Sukces ten jest wynikiem dobrej rytmiczności produkcji, uzyskanej przez poszczególne wydziały zakładów. Na szczególne wyróżnienie w ub. mies. zasłużyła załoga II wydz. mechanicznego, która poważnie zwiększając swą wydajność pracy, zlikwidowała

do minimum prace w godzinach nadliczbowych. Dobre wyniki uzyskała również dział głównego mechanika oraz personel kuchni, który poprzednio był najbardziej za niedbanym działem produkcyjnym zakładów, a obecnie, dzięki pomocy i opiece ze strony organizacji partyjnej i rady zakładowej, zdołał przełamać trudność.

Wyrok na szpiegów w Tiranie

TIRANA PAP. Trybunał wojskowy w Tiranie wydał wyrok w sprawie grupy szpiegów i dywersantów, którzy pozostawali na służbie wywiadów angielskiego, jugosłowiańskiego i greckiego.

Agencji wywiadu jugosłowiańskiego Tiazim Dżakija oraz Ndue Vuksana skazani zostali na karę śmierci. Pozostali zbrodniarze skazani zostali na kary więzienia od 2 do 25 lat, pozbawienie praw wyborczych i przepadek mienia na rzecz państwa.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne deszcze. Temperatura około 2 stopni. Widzialność dobra. Wiatry poranne i silne od 5 — 7 st. w Półn. B., północno - zachodnie. Stan Zatok i Gdańskiej 4.



Wyswietlany w Paryżu film polski „Młodość Chopina” cieszy się ogromną popularnością. Na zdjęciu: przed kinem, w którym wyswietlany jest film „Młodość Chopina”.

Fot — CAF.

Sesja Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych poświęcona pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

WARSZAWA PAP. 1 marca br. zakończyła się w Warszawie 3-dniowa sesja teoretyczna Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęcona pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W sesji brało udział kilkunastu naukowców, pracowników szkolnictwa wyższego i partyjnego oraz pracowników frontu ideologicznego.

W pierwszym dniu sesji uczestnicy obrad wysłuchali referatów: rektora IKKN, członka Prezydium Polskiej Akademii Nauk — Zygmunta Modzelewskiego pt.: „Znaczenie pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” dla rozwoju nauki”, prof. dr Włodzimierza Brusa — „Znaczenie pracy Józefa Stalina dla badania ekonomiki okresu przejściowego”, redaktora naczelnego „Nowych Drog”, Romana Werfla — „Praca Józefa Stalina wyrazem humanistycznej treści socjalizmu” oraz referatu prof. dr Stefana Ignara pt. „O zniesieniu przeciwieństwa między miastem i wsią”.

W drugim i trzecim dniu sesji obrady toczyły się w sekcjach: ekonomicznej oraz filozoficzno-historycznej.

Na posiedzeniu sekcji ekonomicznej członek Polskiej Akademii Nauk prof. dr Oskar Lange wygłosił referat pt. „O dwóch rynekach światowych”, a prof. Józef Zawadzki — referat pt. „O podstawowym prawie współczesnego kapitalizmu i socjalizmu”.

Na posiedzeniu sekcji filozoficzno-historycznej referaty wygłosili: członek-korespondent Pol-

skiej Akademii Nauk prof. dr Adam Schaff — „O obiektywnym charakterze praw historycznych” oraz „członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk prof. dr Stanisław Arnold — „Praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, a niektóre zagadnienia historii Pol-

Zamknięcia dyskusji dokonali: w sekcji ekonomicznej — prof. O. Lange, w sekcji filozoficzno-historycznej — prof. St. Arnold, którzy wskazując na niezwykle szerokie bogactwo myśli naukowej, zawartej w ostatniej pracy Józefa Stalina, podkreślili, że sesja teoretyczna Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, poświęcona dziełu „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, przyczyni się do rozwinięcia w oparciu o tę genialną pracę dalszych twórczych badań nauki polskiej we wszystkich jej dziedzinach.

O szeroką wymianę towarową na zasadach równouprawnienia

Z konferencji w sprawach handlu krajów Azji i Dalekiego Wschodu

NOWY JORK PAP. W Manili (Filipiny) obraduje konferencja, poświęcona zagadnieniom handlu krajów Azji i Dalekiego Wschodu.

Delegaci krajów azjatyckich wyrażają głęboki niepokój z powodu gwałtownego pogorszenia się sytuacji na rynkach Azji, w następstwie grabieżczej polityki mocarstw kolonialnych. Zwrócili oni uwagę na takie zjawiska, jak: niestanne kurczenie się eksportu z krajów azjatyckich, narzucanie tym krajom niskich cen surowców, stanowiących główną pozycję ich eksportu, a wysoki cen towarów importowanych, zwiększanie zależności krajów tej strefy od państw imperialistycznych, a przede wszystkim od USA.

Przedstawiciele Indii i Indonezji wzywali kraje Azji i Dalekiego Wschodu do wspólnej akcji dla doprowadzenia do stabilizacji cen.

Szef delegacji polskiej Jurkiewicz stwierdził, że rząd polski

Uchwały Kongresu Wiedeńskiego drogowskazem w walce o pokój

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

WIEDEŃ PAP. Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych na sesji, która odbyła się w Wiedniu w dniach 25 — 28 lutego, uchwalił rezolucję aprobującą uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Aby związki zawodowe mogły wykonać wielkie zadania nakreślone przez Kongres Narodów — stwierdza rezolucja — Komitet Wykonawczy ŚFZZ wzywa wszystkich ludzi pracy i ich organizacje do:

Do zastosowania wszelkich środków w celu szerokiej popularyzacji orędzia i apelu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz mobilizowania mas pracujących do walki o pokój przeciwko wzmagającej się groźbie nowej wojny światowej;

do nieustannego wyjaśniania masom pracującym krajów kapi-

talistycznych i kolonialnych, że pogarszanie się ich sytuacji materialnej związane jest nierozdzielnie z faktem przygotowywania przez imperialistów nowej wojny światowej;

do jak najszerszego stosowania różnych form walki mas pracujących o pokój.

W dalszym ciągu rezolucja

Walka mas pracujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec za chodnich, przeciwko wzmocnieniu militarystyki japońskiej, jak również o rzecz położenia kresu wojnie w Korei, w Wietna-

mie i na Malajach oraz na rzecz zakazu broni masowej zagłady jest w chwili obecnej jednym z najważniejszych zadań w walce o pokój.

Komitet Wykonawczy ŚFZZ wzywa wszystkie organizacje związkowe i masy pracujące wszystkich krajów, by jeszcze aktywniej popierały walkę narodów o swą niezawisłość, będącą niezmiennie ważym warunkiem utrzymania i utrwalenia pokoju, by wzmocniły szeregi obrońców pokoju, wciągając do tej słusznej walki coraz to nowe warstwy ludności, aktywizując ruch na rzecz zapobieżenia trzeciej wojnie światowej.

Komitet Wykonawczy stanowczo protestuje przeciwko represjom, jakich doznają w krajach kapitalistycznych uczestnicy Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i wzywa wszystkich ludzi pracy, by żądali zaprzestania przesładowań bojowników o pokój.

Komitet Wykonawczy zwraca się do wszystkich ludzi pracy z apelem o jeszcze silniejsze zespolenie swych bratnich szeregów w jedną akcję na rzecz zapewnienia i utrzymania pokoju.

Uroczyste przekazanie przez władze radzieckie prochów lotników francuskich poległych w II wojnie światowej

BERLIN PAP. W dniu 28 lutego br. odbyło się w Berlinie

uroczyste przekazanie przez władze radzieckie przedstawicielom Francji prochów jedenastu lotników francuskich z pułku lotniczego „Normandie — Niemen”, którzy polegli podczas drugiej wojny światowej, walcząc u boku lotników radzieckich przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

W związku z tą uroczystością, generał armii W. Czujkow wystosował do dowódcy francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich generała Noieta, list następującej treści:

W dniu 28 lutego przekazane zostały władzom francuskim prochy jedenastu lotników francuskich, którzy polegli śmiercią bohaterów na froncie radziecko-niemieckim, walcząc o wyzwolenie narodów Europy z jarzma hitlerowskiego oraz o wolność i niezależność swej ojczyzny.

Naród radziecki, który w wyniku długiej i ciężkiej walki, ocalił cywilizację europejską, składa hołd bohaterstwu okrytych chwałą synów Francji, którzy walczyli przeciwko wspólnemu wrogowi ramię przy ramieniu z żołnierzami radzieckimi. Żołnierze radzieccy zachowują zawsze w sercu pamięć swych towarzyszy broni — patriotów francuskich, którzy złożyli swe życie w ofierze walcząc o słuszną sprawę. W imieniu żołnierzy i oficerów wojsk radzieckich w Niemczech oraz we własnym imieniu, składam hołd pamięci bohaterów synów narodu francuskiego.

Napięta sytuacja w Iranie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Teheranu:

Irackie ministerstwo dworu ogłosiło 28 lutego przez radio i za pośrednictwem dzienników komunikat, który głosi, że szlach Iranu miał zamiar 28 lutego wieczorem wyjechać z Teheranu przez Irak za granicę w celach kuracyjnych. Jednakże — jak stwierdza komunikat ministerstwa dworu — szlach „na razie odroczył podróż”.

Powzięcie przez szachę decyzji opuszczenia kraju pozostawiać ma w związku z rozbieżnościami między nim a rządem Mossadika w sprawach politycznych, zwłaszcza w sprawie monopolu naftowego.

MOSKWA PAP. Późnym wieczorem 28 lutego — jak donosi z Teheranu agencja TASS — premier Mossadik wygłosił przemówienie na zamkniętym posiedzeniu Medżlisu.

Według doniesień dziennika „Dad”, Mossadik udzielił posłom do Medżlisu terminu 48 godzin na określenie swego stanowiska w związku z obecną sytuacją. Oświadczył on, że jeżeli parlament nie wypowie się w ciągu tego terminu — przeprowadzi wówczas referendum, by zasięgnąć opinii narodu. Dziennik „Tasue Aiarde” ogłosił odezwę narodowego towarzystwa walki z imperializmem.

W PORTACH I NA MORZU

DWA KUTRY ZE SPÓŁDZIELNI „JEDNOŚĆ RYBACKA” WYKONAŁY MIESIĘCZNY PLAN POŁOWÓW

W dniu 26 ub. m. załoga kutra „Gdy 12” z szyprem Janem Pieczyńskim i rybacy z „Gdy 14” pod kierownictwem Szczepana Kaczora pierwsi w „Jedności Rybackiej” wykonali plan połowów na luty. Dobre wyniki połowowe osiągnęli ostatnio dwa inne kutry. Po jednodniowym połowie rybacy z kutra „Gdy 113” z szyprem Janem Skoczkiem wyładowali w porcie 3.740 kg ryby, a rybacy z „Gdy 114” po 2 dniach przywieźli do portu 6 ton ryby.

ZMP-OWCY Z M/S „STAŁOWA WOLA” WALCZA O PIERWSZENSTWO

Na m/s „Stałowa Wola” odbyło się ostatnie zebranie, na którym wprowadzono współzawodnictwo umówione między wachtami i zorganizowano inżynierskie odcinki pracy. Młodzi marynarze ze „Stałowej Woli” postanowili walczyć o tytuł pionierskiej drużyny we flocie.

PALACZE Z HOŁOWNIKA „TYTAN” ZAOSZCZĘDZILI 5 TON WĘGLA

Palacze z holownika „Tytan” z ZPGG Gdynia, którzy na apel M. Pieczyńskiego zobowiązali się w I kwartale br. zaoszczędzić 10 ton węgla, w dniu 22 ub. m. zameldowali o wykonaniu swego zobowiązania w 50 proc.

3.000 ZŁ OSZCZĘDNOŚCI PRZY NIESIE ZOBOWIĄZANIE PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH GUM

Pracownicy umysłowi Marciniak, Gorzałczyk, Gorczyński, Karolak i Paczyński z oddziału technicznego GUM dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM postanowili do dnia 1 maja br. poza normalnymi godzinami pracy uzupełnić dokumentację projektowo-kosztorysową. Realizacja tego zobowiązania przyniesie 3.000 zł oszczędności.

W Albanii roznisano pożyczkę państwową

TIRANA PAP. Dzienniki opublikowały dekret Prezydium Zgromadzenia Narodowego o rozpisanie trzeciej państwowej pożyczki gospodarczej i kulturalnego rozwoju Albańskiej Republiki Ludowej. Dekret głosi, że fundusze uzyskane z pożyczki przeznaczone będą na dalszy rozwój gospodarki narodowej, wzrost do obrotu i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Radzie Ministrów polecono roz-
pisać pożyczkę na sumę 400 milionów lek na przeciąg 20 lat.

Spółceństwo francuskie protestuje przeciwko ułaskawieniu katów ludności Oradour

PARYŻ PAP. Spółceństwo francuskie protestuje przeciwko uchwałom uchwalonej przez reakcyjną większość zgromadzenia narodowego i rady republiki ustawie o amnestii dla esesowców alzackich, którzy wraz z niemieckimi esesowcami wymordowali w czerwcu 1944 roku ludność Oradour-sur-Glane oraz przeciwko zwolnieniu ich z więzienia.

Jak donosi dziennik „L'Humanité”, w Marsylii odbył się wiec zorganizowany przez komitet walki o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego. Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję w której domaga się ukarania morderców ludności Oradour-sur-Glane i protestu przeciwko projektowanej ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża oraz żądają pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Wybrano delegację, która ma wyczerpieć tekst rezolucji wszystkim deputowanym, reprezentującym w zgromadzeniu narodowym departament Bouches-du-Rhône. Również w Lorient, Epinal Saint Die i w kilku innych miastach francuskich odbyły się wiece, których uczest-

nicy uchwalili rezolucje protestujące przeciwko ułaskawieniu morderców ludności Oradour

Amerykańscy ludobójcy przygwożdżeni

8 lipca ubiegłego roku dwu oficerów sztabowych pierwszej brygady lotniczej amerykańskiego korpusu piechoty morskiej, Roy H. Bley i pułkownik Frank H. Schwable, zamiast wyładować we własnej bazie K-3, zmyliło drogę, a ich samolot został strącony nad terytorium Korei północnej. Pechowi sztabowcy dostali się do niewoli.

Jeszcze większego pecha mieli przełożeni pułkownika Schwable i majora Bleya — od prezydenta USA począwszy, bo on jest głównodowodzącym armii Stanów Zjednoczonych poprzez ministerstwo wojny — Pentagon, na dowódcę piątej formacji lotniczej, generała Barcus skończywszy. Zestrzeleni sztabowcy byli wtajemniczeni w akcję „suprop” czyli w plan oraz operacyjną rozpracowanie wojny bakteriologicznej. A co najgorsze dla imperialistów amerykańskich, Bley i Schwable cierpieli na chorobę rzadko spotykaną wśród żołnierzy zatrudnionych w amerykańskich sztabach, mianowicie na wyrzuty sumienia. W tamtych kołach bowiem wyrzuty sumienia uważane są za poważną chorobę, za ulomność.

I oto dziś cała prasa postępową na wszystkich kontynentach ma możliwość poinformować nader dokładnie opinię publiczną całego świata o tajemnicach sztabów armii USA, chronionych specjalnie, zaopatrzonych w wymyślne kryptonimy, szyfrowane nazwy. Pułkownik Frank H. Schwable i major Roy H. Bley złożyli obzerne zeznania, dokładnie aż do pedanterii naszpikowane datami, nazwami geograficznymi, cyframi i nazwiskami. Zeznania niniejsze dotyczące wojny bakteriologicznej składam z własnej i nieprzymuszanej woli — pisze Bley. Schwable określa użycie broni bakteriologicznej jako haniebne. Dodaje przy tym zresztą, jak

przystało oficerowi sztabowemu imperialistycznej armii: „pod względem taktycznym ten rodzaj broni zupełnie nie zdał egzaminu”. Słowem — business „nie wart złamanego grosza”, jak to określił poprzednik Schwable’a na stanowisku szefa sztabu pierwszej brygady lotniczej, pułkownik Binney.

Dwu wtajemniczonych w arkana ludobójczej broni sztabowców zestrzelono wówczas, kiedy ich przełożeni pokładali wielkie nadzieje w użyciu broni bakteriologicznej. W drugiej połowie maja 1952 r. postanowiono przejść od chaotycznych eksperymentów do masowego użycia tej nienadziej broni. Dowódca pierwszej brygady lotniczej piechoty morskiej otrzymał rozkaz stworzenia strefy zakazanej, obejmującej całą Koreę. Strefa ta miała odciąć front od zaplecza, uniemożliwić zaopatrzenie walczących oddziałów. Przewidywano też możliwość ogłoszenia publicznie, przez rząd USA, iż stosuje się broń bakteriologiczną. Jak zeznał Schwable, jego przełożony gen. Barcus wyjaśnił, iż „ogłosił się to w tym celu, aby podjąć próbę powstrzymania robotników od odbudowy zniszczonych przez bomby obiektów, budząc w nich strach przed znalezieniem się w zakażonych rejonach”.

Na razie jednak obowiązywała głęboka tajemnica. „Powiedzieć każdemu — nakazywał generał Jerome — kto uczestniczy w tej operacji, że wszyscy od dołu do góry, ze mną i Barcusem włącznie mówią, iż jest to sprawa polityki państwowej, a nie tylko tajemnica wojskowa”.

A więc zważmy: „sprawa polityki państwowej”! Zakażone wszy, komary, skondensowane zarazki najokropniejszych chorób przeciwko cywilnej ludności narodu broniącego wolności — to część składowa

„polityki państwowej”. Wyznanie to, jakkolwiek nie zaskakuje nas, warto jest zapamiętać.

Któż miał realizować tę zabójczą „politykę państwową” imperializmu USA?

„Tylko bardzo ograniczona liczba lotników winna być wprężona do udziału w operacjach bakteriologicznych”. „Powinni to być wyżsi oficerowie, wypróbowani i odpowiedzialni ludzie, „powinni to być głównie oficerowie kadrowi, którzy służą w wojsku zawodowym”.

Odradzano natomiast użycie wtajemniczenia w sprawy ludobójczej broni szeregowych oraz oficerów niezawodowych. Władcy USA nienawidzą swego własnego narodu, ale i boją się go. Mają zaufanie jedynie do zbiorów wytresowanych w imperialistycznej szkole zbrodni. Rzecz osobliwa! Jak to z przekąsem stwierdzają zachodnio-europejscy oficerowie sztabowi współpracujący z Ridgway’em — obecnie w Paryżu generał-duma, przy lada okazji powołuje się na Boga, zajęcia swe rozpoczyna od modlitwy. Podobnie zachowuje się prezydent USA — Eisenhower. A przecież rozkazy ich nawet oficerowie sztabowi typu Schwable’a oceniają jako haniebne, każdy zaś uczciwy człowiek bez wahania nazwie ludzi odpowiedzialnych za stosowanie broni bakteriologicznej — mianem pozbawionych czci i wzytych z uczuć ludzkich, bandytów.

Zeznania Schwable’a i Bley’a ukazały w całej jaskrawości cały mechanizm zbrodni przeciw ludzkości, popełnianych przez amerykańskich imperialistów w Korei. Zeznania te przygwożdżają bez reszty kłamstwa i wykryte ludobójców, którymi pragnęli oni oszukać opinię publiczną coraz bardziej wzburzoną zbrodniami amerykańskimi w Korei.

F. M.

Kongres amerykański przygotowuje nowe ustawy faszystowskie

NOWY JORK PAP. Kongres amerykański dąży do ostatecznej likwidacji resztek swobod demokratycznych w Stanach Zjednoczonych.

Nie zadowolając się istniejącymi ustawami Smitha i McCarrana, niektórzy członkowie Kongresu złożyli projekty ustaw, przewidujące zakaz działalności partii komunistycznej oraz zamknięcie wszystkich komunistów w więzieniach. Projekt ustawy wniesiony do Senatu 6 stycznia br. przez senatora republikańskiego Smitha (ze stanu Maine), proponuje natychmiastowy zakaz partii komunistycznej, wtrącenie wszystkich członków partii na 10 lat do więzienia i pozbawienie ich wszelkich praw obywatelskich.

Dnia 25 lutego senacka komisja ustawodawcza zatwierdziła jeden z projektów ustaw McCarrana w sprawie badania „lojalności” osób, zatrudnionych w ko-
muniściach senackich i w kancelariach senatorów. Projekt ustawy mierza do ostatecznego zlikwidowania prawa zwalniania z więzienia oskarżonych działaczy politycznych za kaucję.

Z życia partii

KM w Elblągu powinien pracować przy pomocy szerszego aktywu

Komitet Miejski w Elblągu przyszedł na konferencję sprawozdawczo-wyborczą z poważnymi osiągnięciami w dziedzinie realizacji uchwały grudniowej KC PZPR. W szeregu zakładów pracy organizacje partyjne rozrosły się, zwiększyły swe szeregi o przodowników pracy, o przodujących ZMP-owców i kobiety. Niemniejże są osiągnięcia na wielu innych odcinkach pracy partyjnej, lecz nie brak i błędów.

Do błędów tych zaliczyć należy przede wszystkim zaniedbania w Elblągu pracę partyjno-polityczną w zakładach produkcyjnych. Wykazała to dyskusja, a częściej sprawozdanie i sekretarza KM tow. Stawickiego, wygłoszone na konferencji miejskiej.

Niektóre zakłady przemysłowe nie wykonały planu rocznego i od pierwszych dni nowego roku notują opóźnienia w produkcji. Np. Zakłady Mechaniczne wykonały wprawdzie plan styczniowy pod względem wartości, nie wykonały go jednak w asortymencie, a w lutym nie poprawiły swych wyników. W Zakładach Urządzeń Kuziennych, które nie wykonały planu za styczeń, założone osiągnięcia w pierwszej dekadzie lutego zaledwie 13,4 proc. planu itd.

Należało oczekiwać, że sytuacja ta obudzi większą czujność towarzyszy z KM, że pobudzi wydział ekonomiczny KM do przedsięwzięcia środków zaradczych, że spowoduje uruchomienie aktywu partyjnego do pomocy organizacji partyjnym i załogom, nie mogącym uporać się z powstałymi trudnościami. A tymczasem, towarzysze z wydziału ekonomicznego często zamiast wzmocnić pracę polityczną, ograniczali się do rejestrowania fak-

toów. Taki styl pracy panuje w wydziale już od kilku miesięcy. Tow. Szusta, sekretarz KZ w Zakładach Mechanicznych, zabierając głos w dyskusji, zwrócił uwagę na konieczność systematycznego analizowania przyczyn niewykonania planu. Do tej pory egzekutywa organizacji partyjnej Zakładów Mechanicznych niewiele czasu poświęcała tej sprawie, a Komitet Miejski również nie zwrócił na to uwagi.

Skutki unikania krytyki i samokrytyki

Tow. Dziedzic z Zakładów Konstrukcji Drewnianych mówił o słabej pracy Komitetu Zakładowego w dziedzinie rozwijania krytyki i samokrytyki. Komitet Zakładowy, nie wyciągnął wniosków z nauk XIX Zjazdu KPZR, co zresztą wiąże się ze słabą frekwencją na szkoleniu partyjnym. W wyniku tego wielu członków w zakładzie nie docenia roli krytyki i samokrytyki. Np. tow. Czyż — tokarz, który niebawem wypuścił ze swych rąk kilka braków, nie chciał wyjaśnić na zebraniu towarzyszym, jak doszło do tego niedbalstwa, jakie popełnił błędy i jak zamierza pracować w przyszłości, by ich uniknąć. Stenowisko, które zajął w tym wypadku tow. Czyż dowodzi, że sto-

owanie krytyki i samokrytyki w tej organizacji nie stało się jeszcze codziennym zwyczajem.

Na ten sam temat mówili i inni uczestnicy dyskusji z Zakładów Konstrukcji Drewnianych. Tow. Cieciński wykazał, że niewłaściwy stosunek do krytyki i samokrytyki spowodował w zakładach nastoje samospokojenia, po pewnych osiągnięciach roku ubiegłego. W wyniku tego nie równiornie nie potrafiło w styczniu i lutym należycie zorganizować produkcję, brzydą często nie wykonują pojętych zobowiązań, cofając się przed pierwszą napotkaną przeszkodą.

Instruktorzy pracowali sami

Podobna sytuacja istnieje w Zakładach Taboru Kolejowego, gdzie robotnicy nie znali swego planu na luty, nie znali go również w styczniu i dlatego wykonanie zadań kwartalnych jest za groźne. Tak samo jest w GPZB. Jak stwierdzili uczestnicy konferencji, wielu robotników budowlanych nie zna swych zadań i traci czas na szukanie brzydgistów i majstrów, aby otrzymać zlecenie robocze. Sprzyja to rozwojowi bumelanctwa, gdyż niektórzy, korzystając z niedostatecznego dozoru przez wiele godzin nie wykonują żadnej roboty.

Zachodzi pytanie, w czym tkwi przyczyna małej aktywności organizacji partyjnych w tych zakładach?

Przed wszystkim w tym, że Komitet Miejski zbyt słabo pociągał podstawowe organizacje partyjne do mobilizowania wszystkich sił celem wykonania planów produkcyjnych.

Towarzysze z KM za mało bywają w zakładach, ale za to, gdy trafiają już do jednego z nich, zastępują tam Komitet Zakładowy. Zamiast wskazać organizację partyjnej drogę działania, zamiast ją ubojowić i kontrolować wykonanie zaleceń, instruktorzy pracowali sami.

Tak było np. w Zakładach Napraw Samochodowych, gdzie instruktorzy KM zanalizowali przyczyny niewykonania planu i przez wiele dni sami rozwijali w-

zakładzie pracę mobilizacyjną wśród załogi, zapominając o Komitecie Zakładowym.

Praca przy pomocy wąskiej kadry instruktorów etatowych — oto co cechowało wydział ekonomiczny KM. Nie uruchomiono grupy instruktorów nieetatowych by rozszerzyć zasięg pomocy KM dla organizacji partyjnych we wszystkich kluczowych zakładach pracy. Widać, w tym wyrażu brak opieki egzekutywy Komitetu Miejskiego i wydziału ekonomicznego KM nad wydziałem ekonomicznym KM w Elblągu. Egzekutywa nie postawiła również zadań członkom Komitetu Miejskiego pracującym w przemyśle. Te błędy zdecydowały o małej operatywności Komitetu, doprowadziły do jego oderwania się od spraw produkcyjnych.

Nawiązać łączność z aktywnym fabrycznym

Konferencja wykazała, że Komitet Miejski spełnił swe zadania, jeśli będzie żądał nie tylko sprawozdań, lecz wskaze egzekutywom organizacji zakładowych drogi walki o plan w oparciu o analizę trudności i kontroli realizacji wniosków egzekutywy KM.

Sekretarz KW PZPR tow. Grochulski w swoim wystąpieniu na konferencji mówił o konieczności łączenia pracy partyjno-politycznej z zagadnieniami produkcji według wskazań towarzysza Bieruta, zawartych w jego przemówieniu do aktywu partyjnego i gospodarczego w Katowicach. Następnie tow. Grochulski wskazał na czołowe zadania w zakładach elbląskich, jakimi są: zwalczanie rozluźnienia dyscypliny pracy, brakorobstwa oraz lekceważenia rytmiczności wykonania planu. To są zadania, które Komitet Miejski musi jak najszybciej postawić przed egzekutywami podstawowych organizacji partyjnych i z żelazną konsekwencją kontrolować ich wykonanie.

Ścisłe powiązanie się z terenem, z zakładami pracy, aktywnym fabrycznym, wsluchiwanie się w głosy z terenu, pozwolił komitetowi pociągnąć w sposób właściwy zadania w dziedzinie produkcji z pracą polityczną w zakładach przemysłowych.

(ZAL.)

Korespondenci sygnalizują

Dwa rodzaje bumelanctwa przeszkadzają w realizacji planu

Od naszych korespondentów otrzymaliśmy ostatnio sporo informacji dotyczących nieprzestrzegania w wielu zakładach produkcyjnych Wybrzeża dyscypliny pracy. Korespondenci piszą przy tym o dwóch rodzajach bumelanctwa: o opuszczaniu bez usprawiedliwienia dni pracy, lażkowaniu, niewykorzystywaniu dnia roboczego, a także o bumelanctwie przymusowym podczas przejazdów, wynikających na skutek złej organizacji pracy, nieterminowej dostawy materiałów itp.

Gdy kierownictwo patrzy przez palce...

Realizacja planu za luty napotykała w elbląskich Zakładach Napraw Samochodowych na poważnie przeszkody.

Utrudniając walkę o plan w pierwszym rzędzie bumelanctwa, których w zakładzie jest sporo. — Gdyby nie oni — mówią robotnicy — nasze osiągnięcia byłyby większe. Ale jakże możemy wykonać nasze zadania, kiedy np. ob. Bychowicz — pracownik zbytu, od dłuższego już czasu systematycznie spóźnia się do pracy. Ob. ob. H. Karasińska, N. Knobel i R. Neuman z drugiej zmiany działu mechanicznego wielką część dnia roboczego spędzają na... błogim śnie w kotłowni, ob. Kłopotowski zajmuje się przeważnie realizacją prywatnych zamówień na pierścienki, ob. Goldyn zaś na rękawice i pończochy.

Są jednak chwile, że bumelanctwo robią coś niecoś dla przedsiębiorstwa. Dzieje się to w nadgodzinach, za które zakład płaci osobno.

Odpowiedzialni za produkcję kierownicy działów i zakładu, organizacja partyjna i miejscowa rada zakładowa nie przejmują się tym stanem rzeczy. Kierownik personalny patrzy na bumelanctwo również przez palce...

A czas już dostrzec istotne przyczyny załamania planu i wydać zdecydowaną walkę bumelanctwu.

W. P.

Bumelanctwo mimo woli

Ponad 30 robotników spółdzielni „Ekspedytor” w Elblągu wyruszyło w dniu 22 stycznia br. z brygadą ob. Wojdyga na czele nad kanał przy ul. Piławskiej, gdzie czekało na rozładunek 7 wagonów.

Brygadziści wyznaczili 14 robotników do rozładunku, a pozostali zlecili wybieranie cegieł z gruzu. Roboty te trwały przez cały dzień i zakończyły się późnym wieczorem. Mogłyby być jednak wykonane znacznie wcześniej, gdyby nie brak potrzebnych

narzędzi, o których nie pomyślał brygadziści. Na interwencję robotników odpowiedział on tylko: „Wystarczy pokreślić się po placu, a zawsze jakieś narzędzie znajdzie się”.

Robotnicy „kręcili” się więc po placu, stracili na to wiele czasu, a narzędzi nie znaleźli. Wydajność ich pracy była niska, a o zarobkach... lepiej nie mówić. Przez złego brygadziście stali się bumelanctami mimo woli.

E. MIECZKOWSKI

W kolejce do magazynu

Od kilku tygodni robotnicy Zakładów N-11 w Gdańsku muszą wystawać w kolejce przed magazynem działu tablic wydającym materiały, ponieważ pracownicy magazynu ob. ob. Leonard Cyrowski, Alicja Suniowska i inni nie starają się o to, aby ich szybko obsłużyć. Nie pomagają żadne uwagi.

Taka praca obsługi magazynu hamuje produkcję i dlatego konieczne jest, aby dyrekcja zakładu jak najszybciej znalazła środek na usprawnienie obsługi magazynu działu tablic.

R. Ł.

Winna organizacja młodzieżowa

Obecnie kiedy większość załogi elektrowni elbląskiej toczy zaciętą walkę o wykonanie planów, kilku bumelanctów spośród młodzieży obniża wyniki.

Takim typowym bumelanctem jest ob. Kazimierz Piekański, który często nie stawia się do pracy. Ślusarz kotłowni ob. Bernard Nowacki „dzielnie” dotrzymuje mu kroku, a nawet popija sobie w zakładach wódkę. ZMP-owiec Jerzy Wiśniewski to również znany bumelanctwo. Nie pomagają, niestety, zwracane im przez kolegów uwagi. W dalszym ciągu robią oni swoje, demoralizując takimi postępowaniem resztę załogi.

Bumelanctwo, którzy swoim postępowaniem przynoszą zakładowi straty, trzeba zawrócić z fałszywej drogi. Jest to ważne zadanie dla organizacji ZMP, która zaniedbała walkę o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

J. P.

Całkiem zły zwyczaj

W Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Elblągu istnieje zwyczaj, że kierownicy działów mogą się spóźniać do zajęć. Nie obowiązują ich, tak jak innych, dyscyplina pracy. Kierownik działu księgowości ob. Tyszkowski oraz kierowniczka działu usług ob. Łotyszczonk spóźniają się np. o ok. 15 minut, a nierzadko nawet o całą godzinę.

A kierownik personalny? Nie wyciąga wobec nich żadnych wniosków dyscyplinarnych.

J. DEROW

Warto jeszcze przytoczyć wyjątki z innych korespondencji, w których mowa o tym, jak docenianie zagadnienia dyscypliny pracy przez kierownictwo i organizacje partyjne wpływa na zwalczanie bumelanctwa.

Korespondent S. Kalinowski z Elbląga pisze np.: W spółdzielni budowlanej w Elblągu dyscyplina na pracy znacznie się poprawiła. Bumelanctów jest coraz mniej, bo cała załoga piętnuje tych, którzy łamią postanowienia ustawy.

Poprawiła się też dyscyplina pracy w elektrowni „Ołowianka” — sygnalizuje korespondent W. Szyniewicz z Gdańska. Pośrodku opuszczonych bez usprawiedliwienia dni roboczych zmniejszyła się wydajność. Dzięki pracy wyjaśnienia organizacji partyjnej i rady zakładowej wyróżnia się dziś wielu dawnych bumelanctów. Np. ob. Klara Kuner, która od niedawna jeszcze nosiła miano bumelanctwa — dziś jest przodującą robotnicą.

Opracował (Jot.)

Watykańskie niepokoje

Z górą sto lat temu, w roku 1848, pewien genialny poeta udat się na postuchanie do ówczesnego papieża, Piusa IX. Usiłował on poprosić papieża dla idei zjednoczenia Włoch, rozbięcia koalicji feudalnej Prus, caratu i Austrii. Papież, jak to papież... Był przeciwko tym ideom; z najgłębszym niepokojem, nienawiścią słuchał odgłosów burzy dziejowej, której potężni dali miano „Wiosny Ludów”. Toteż odrzucił i potępił myśli rozmawiającego z nim papieża. Ten, wzburzony, chwycił papieża za rękę i zawołał: „Wiedz, że Duch Boży jest dzisiaj w bluzach paryskiego ludu”.

Tym poetą był Adam Mickiewicz.

Ala papież bał się bluz paryskiego ludu. Wszak geniusz owej burzy liwej epoki pisał, że „widmo krąży po Europie — widmo komunizmu”, i że sprzyjsięli się przeciwko niemu „papież i car Metternich i Guizot, francuscy radykalowie i niemieccy policjanci”. Stawa te można przeczytać w „Manifestie Komunistycznym”.

Od tych lat strach Watykański, jak to sformułował w języku politycznej przenośni Mickiewicz, przed duchem bożym w bluzach ludu Paryża, Berlina, Moskwy, Warszawy, Pekinu wzmożło się jeszcze bardziej. Rzecz w tym, iż komunizm przestał być widmem, stał się materialną siłą.

Ponieważ w Watykanie obowiązują linia polityczna imperializmu USA i, jeżeli się tam coś czyta, to przede wszystkim prasę amerykańską, dlatego ów strach zaczyna się tam przejawiać w barwie amerykańskiej formie. Mianowicie...

W USA wyposaża się podziemne piecarnie i groty w urzędniczą, które na wypadek atomowego ataku miałyby umożliwić rządowi przeniesienie schronienia i miejsca pracy. Prasa o tym trąbi, składa się odpowiednio deklaracje, by w ten sposób podsycać histerię wojenną. Agresor, przygotowujący napaść, trąbi o rzekomo zagrożającej jemu samemu agresji.

Te amerykańskie przejawy strachu, a zarazem metody zarażania innych historią wojenną przejął Watykan. Oto organ jezuitów w Rzymie, „Civita Cattolica” opublikował artykuł omawiający możliwość przeniesienia siedziby papieża poza teren Włoch. W ślad za jezuitami jak za pania matka powtórzili to fałszywie z redakcji „Il Tempo”.

„Na złodzieju ciapka gore” — piewała przysłowia. Kto najgorzej cel nieiera odhodowe Wehrmachu? Watykan. Kto najusilniej potę? Watykan. Kto naswilniej i repiera roszczenia szowinistów i rewizjonistów zachodnio - niemieckich? — Watykan. Kto blagosławia ugresorom amerykańskim? — Watykan. A wiec kto r. in. zachęca tykan. A wiec kto r. in. zachęca do sprowokowania nowej wojny światowej? — Watykan.

I właśnie z kół bliskich papie-

Pod hasłem „Młodzież na najtrudniejsze posterunki do walki o szczęście i potęgę ojczyzny” obradował Zlot Młodych Przodowników woj. gdańskiego

W niedzielę w pięknie udekorowanej sali Domu Drukarza w Gdańsku obradował Wojewódzki Zlot Młodych Przodowników. Na Zlot przybyli przedstawiciele ZG ZMP, ORZZ, ZW ZMP oraz ok. 300 młodych przodowników i racjonalizatorów z zakładów pracy Wybrzeża. Po powołaniu prezydium, w którym zasiadli m. in. wybitni przodownicy pracy ob. JADWIGA CZUPP z „Arki” we Władysławowie, MAZURKIEWICZ ze Stoczni Gdańskiej, ZALEWSKI ze Stoczni Północnej, FRANKOWSKI z ZBM w Gdańsku i SZCZEPAŃSKI ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, referat podsumowujący wyniki współzawodnictwa młodzieżowego za ub. rok, ze szczególnym uwzględnieniem IV kwartału wygłosił kierownik wydziału młodzieży robotniczej ZW ZMP w Gdańsku tow. PIENKOWSKI.

Młodzież woj. gdańskiego w roku ubiegłym może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Liczna brygada młodzieżowych w zakładach pracy Wybrzeża wzrosła do 2000. W samej tylko Stoczni Gdańskiej powstało w ciągu ub. roku 200 brygad młodzieżowych, skupiających kilka tysięcy robotników, członków ZMP i niezorganizowanych. Do przodujących zespołów w woj. gdańskim zaliczyć należy brygady ob. ob. Almy i Soltyzki z Zakł.ów Mechanicznych, ob. K. Świerczewskiego im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, oraz Deji i Kłodzieja ze Stoczni Gdańskiej.

Brygada Deji postanowiła ostatnio zakończyć wszystkie prace ruśskie na jednostce 130066 do dnia 20 bm., a ha onogram przed widywał ukończenie tych robót w maju b. r. Poważnym osiągnięciem w walce o realizację planu są poszczepić się mogą również brygady im. Młodych Bojowników z Zakł.ów Mechanicznych, ob. K. Świerczewskiego im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, oraz Deji i Kłodzieja ze Stoczni Gdańskiej.

Na Wybrzeżu rozwija się również umowne współzawodnictwo o tytuł przodującego zakładu pracy. Bierze w nim udział młodzież Stoczni Gdańskiej, Stoczni im. Komuny Paryskiej i Północnej, Zakładów Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu i innych zakładów.

Omawiając na Zlocie dorobek młodzieży woj. gdańskiego tow. Pięnkowski wskazał również na braki. W wielu zakładach pracy — mówił on — daje się zaobserwować lekceważący stosunek do zadań zakładowych ZMP do przejawów łamania dyscypliny pracy, lażkowstwa i bumelanctwa. Młodzież zatrudniona w Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Cyf” np. opuściła w ciągu IV kwartału ub. r. 2074 godzin, a w styczniu b. r. 1650 godzin. Tego rodzaju sygnały nakładają poważne obowiązki na organizację ZMP-owskie w dziedzinie umacniania socjalistycznej dyscypliny pracy. Agitatorzy i cała aktywna młodzież winien nieustannie rozwijać pracę wychow-

wawczą i kulturalno-osiawową wśród młodzieży.

Jako pierwszy w dyskusji zabral głos Stanisław Kukula, członek brygady im. B. Bieruta z Pomorskiej Fabryki Gazemierzy w Tezewie. Mówił on o tym, jak młodzież fabryki nie lekając się trudności staje na najtrudniejszych odcinkach produkcji i swoją ofiarną pracą przyczynia się do likwidacji „waskich gardeł”. „Walcząc o zdobycie zaszczytnego tytułu brygady pionierskiej” — mówił on — nasze brygady zwiększają wydajność swej pracy i dokładają starania o osiągnięcie wysokiej jakości. Brygada im. Waryńskiego np. podniosła w lutym jakość produkcji o dalszych 20 proc. Młodzież z Fabryki Gazemierzy zapewnia, że z honorem wykona zadania, jakie stawia przed organizacją ZMP Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasz ukończony nauczyciel i opiekun towarzyszy Bierut.”

O tym, jak młodzież pojmuje swoje zadania w walce o pomnożenie sił ludowej ojczyzny świadczy słowa dyskutanta Czesława Kowala z Gdańskich Zakładów Maszyn Elektrycznych N 11. Gorącymi okłaskami przyjęli uczestnicy jego zobowiązanie. „Wyknam do końca br. — powiedział ob. Kowala — 6 norm rocznych”. Stocznicy Witold Zaleski i Włodzimierz Wenda zapewnili uczestników Zlotu, że młodzież Stoczni Gdańskiej zatrudniona przy montażu kotłów i maszyn oraz przy budowie kadłubów w znacząco będzie stale socjalistyczną dyscypliną pracy, wzorowo wypełniać zlecenia swoich zwierzchników, aby tym samym skutecznie walczyć o realizację planu. „Młodzieżowe brygady w Wydziale Montażu Kadłubów

— mówił ob. Wenda — pokazały młodzieży skuteczną drogę walki o plan, przystępując do pracy metodą Zandarowej. Jak to przyniosło korzyści świadczy fakt, że robota, która zgodnie z harmonogramem miała być ukończona 5 marca, została wykonana w dniu 28 lutego. Dlatego też młodzież powinna coraz śmielej stosować przodujące metody pracy umożliwiające rozwój współzawodnictwa.”

W imieniu młodzieży Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku przemawiał ob. Karol Kosiecki. „Robotnicy stoczni — mówił on — narzekają często na złe opracowane rysunki. Młodzi konstruktorzy CBKO zdają sobie sprawę z tego, że od ich pracy zależy praca stoczniovców postanowili nie dopuścić do tego, aby rysunki były złe. Do walki z brakorobstwem w opracowaniu rysunków przystąpiły młodzieżowe brygady, biorące udział we współzawodnictwie o zdobycie tytułu brygady pionierskiej.”

Zlot zakończył się uroczystym wręczeniem proporców przechodzących z rąk młodzieży do rąk kierownictwa. Proporce Zarządu Głównego ZMP otrzymały: Stocznia Północna, Zarząd Portu w Gdyni, Elbląskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gdyni, które uzyskały najlepsze osiągnięcia w poszczególnych branżach. Proporce przechodnie Zarządu Wojewódzkiego ZMP otrzymało 17 brygad. Do wyróżnionych należał m. in. brygada „im. Frontu Narodowego” ze Stoczni Północnej, „im. Okrzei” ze Stoczni Gdańskiej, Marja z Włocławka, „im. Włocławski” z Zakł.ów Przemysłu Odzieżowego i Jakubowicz z FKP Zajęzłowe-Tczewskie.

(K. P.)

Kronika dnia

„Dni Drzwi Otwartych” w Politechnice Gdańskiej

Dla umożliwienia młodzieży szkół ogólnokształcących zapoznania się z kierunkami studiów na Politechnice Gdańskiej od dnia 3 marca do 25 kwietnia będą urządzone tzw. „Dni Drzwi Otwartych”.

W okresie tym w Politechnice czynny będzie przy wejściu punkt informacyjny, którego pracownicy kierować będą przybywającą do uczelni młodzież na interesujące ją wydziały — dla wysłuchania wykładów i zorientowania się w programie.

„Drzwi” do Politechniki otwierają się już dziś o godz. 9 rano. Można będzie zwiedzać wydziały: architektury, budowy okrętów, budownictwa lądowego, budownictwa wodnego, chemii, elektryczny i mechaniczny.

Impreza w Klubie TPPR

W Klubie TPPR we Wrzeszczu odbędzie się dziś odczyt ob. Zofii Ertel pt. „Kobieta radziecka w walce o pokój”.

Po odczytzie będzie wyświetlony film pt. „Radosne spotkanie”.

„Główne momenty w położeniu geograficznym Gdańska”

Oto tytuł odczytu, który wygłosi prof. Józef Staszewski w dniu 3 marca br., o godz. 19, w sali Anatomii Prawidłowej Akademii Medycznej w Gdańsku.

Odczyt organizuje oddział gdański Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

Odczyt o oczyszczaniu wody

Dziś o godz. 18 w Politechnice Gdańskiej, w sali nr 102, prof. inż. M. Michalski wygłosi odczyt pt. „Oczyszczanie wody przemysłowej i gospodarczej”.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich

Dnia 5 marca o godz. 16 w Domu Drukarza, przy ul. Garnarskiej, w Gdańsku odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich.

Przyjmowanie skarg i zażaleń w Komitecie Frontu Narodowego Nr 193/194

Komitet Frontu Narodowego Nr 193/194, przy ul. Grunwaldzkiej 103 — Dom Stocznikowy — we Wrzeszczu, w każdy wtorek i piątek, od godz. 13 do 20, przyjmuje skargi i zażalenia mieszkańców ulic: Grunwaldzkiej, Brzozowej, Lendziona, Barlickiego, Konopnickiej, Mireckiego i Miszewskiego.

Szczepienie ochronne

W okresie od 1 bm. do 31 maja br. przeprowadzone będą przymusowe szczepienia ochronne przeciw duru, brzołowemu i błonicy. Szczepienia będą dokonywane w ośrodkach zdrowia oraz w ambulatoriach przychodniach.

Kino „Bajka”

Gdańsk-Wrzeszcz

wyświetla nowy film produkcji polskiej pt.

„Dokumenty zdrady”

reportaż

z procesu krakowskiego

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30, 19 i 20.30.

Cena biletów zł. 1,35.

368-K

Dlaczego tylko przy centralnych ulicach?

O właściwą lokalizację nowych sklepów w Gdańsku

MHD, PSS i różne centrale handlowe w Gdańsku raz po raz otwierają nowe placówki detaliczne. Nowe sklepy powstają przede wszystkim w śródmieściu Gdańska i we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej. A jak jest z siecią sklepów w innych dzielnicach, dalej położonych od centrum? Czy zaspokaja ona potrzeby ludności?

Niestety, zebrane przez nas przykłady świadczą, że tak nie jest. Weźmy dla przykładu Wrzeszcz. Największe skupisko sklepów różnych branż znajduje się przy ul. Grunwaldzkiej. Ale już za tą ulicą, na krańcach dzielnicy, np. przy bardzo długiej ul. Słowackiego jest tylko jeden sklep, a mieszkańcy ul. Kościuszki i okolic nie mają żadnego sklepu branży spożywczej. Brak tu nawet kiosków.

Jeszcze gorzej wygląda rozmieszczenie placówek handlowych na peryferiach miasta i w tzw. dzielnicach robotniczych. Np. w dzielnicy Błonie, bardzo rozległej i zamieszkałej przeważnie przez stoczników i kolejarzy, nie ma ani jednego sklepu spożywczego. Mieszkańcy tej dzielnicy muszą chodzić po kilka kilometrów po kilogram chleba, mięsa lub tłuszczu. Nie ma tu również żadnego sklepu branży przemysłowej. Podobnie jest w dzielnicy Rudniki i Cygańska Góra. Zbyt mało placówek handlu społecznego jest w Nowym Porcie i Letniewie.

Rozbudowująca się dzielnica Siedlce już w chwili obecnej potrzebuje dla zaspokojenia potrzeb zwiększającej się stale ludności ok. 15 nowych sklepów branży spożywczej. W dzielnicy

też bowiem obecnie przypada na jeden sklep 2.800 klientów, podczas gdy ustalona norma wynosi 1500 kupujących na jeden sklep.

Swą niewłaściwą politykę w rozmieszczaniu sklepów dyrekcja MHD i PSS tłumaczy m. in. tym, że na peryferiach miasta trudno jest o odpowiednie lokale, że wie le zachodu kosztuje zaopatrywanie placówek itp. Niewątpliwie, tego rodzaju trudności istnieją. Ale czy można kierować się zasadą „nos dla tabakierzy”? Czy MHD i PSS mają iść po linii najmniejszego oporu?

Wydział Handlu Prezydium MRN, nie powinien takiego podejścia do sprawy rozmieszczania sklepów tolerować. MHD i PSS jako placówki społeczno-gospodarcze handlu muszą troszczyć się o to, aby towary dotarły do najbardziej odległych dzielnic miasta, aby mieszkańcy mogli zaopatrzyć się w niezbędne artykuły w rejonie swego miejsca zamieszkania. Z pomocą MHD i PSS powinni przyjąć komitety rejonowe i blokowe, które znają dobrze potrzeby mieszkańców i możliwości lokalowe w swych rejonach.

(ml)

Nowy Wojewódzki Zarząd LPZ

W Gdańsku obradowało ostatnio poszerzone plenium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza, z udziałem aktywistów z całego województwa.

Po referacie wygłoszonym przez sekretarza ZW LPZ tow. Glapińskiego, który omówił pracę Ligi w roku ubiegłym, w ożywionej dyskusji zabierało głos przeszło 20 przedstawicieli z terenu. M. in. członek Zarządu Powiatowego LPZ w Kartuzach tow. Kuśnicki, omawiając pracę koł LPZ na wsi, zaznaczył, że należy podnieść jej poziom ideologiczny.

Po dyskusji wybrano nowy Zarząd Wojewódzki LPZ. W skład zarządu m. in. weszli: wiceprezident Zarządu Wojewódzkiego WRN tow. Szeliga, wiceprezident Zarządu ZW LPZ tow. Recko, sekretarz Woj. Zarz. LL tow. Czarnota, sekretarz Zarządu Okręgowego LM tow. Jaciewicz oraz komendant Wojewódzkiej Komendy TOPL tow. Majewski. Przewodniczącym zarządu został tow. Szeliga.

FR. GAWZIAŁ

korespondent

ILIA ERENBURG

Dziwigała FALA

TEUM GABRIELA PAWŁA KŁONOWSKA

Ola poszła za parawan — stało tam łóżko. Długo siedziała patrząc na fotografię Miti. Zdjęcie było robione przed wyjazdem, fotograf pouczył: „Włoski proszę przysiąść i główkę przechylić w prawo” — Mitia uśmiechał się — zawsze się tak uśmiechał, kiedy czuł się nieswojo. Ola czuła niepokój, miała ochotę dokąsać biec, pta, czy są jakieś wiadomości. Robiła sobie wyrzuty: dlaczego z nim nie pojechała? Bylibyśmy teraz razem, jak na kurhanu... Tam chwilami też było strasznie, ale wówczas myślałam: ten, kto został na tyłach, w Niemczech — ten jest naprawdę bohaterem. Łatwo jest trzymać się, kiedy wokół są swoi. A Mitia jest teraz sam, ani jednego przyjaciela, nikt go nie odwiedza, nikt do niego nie przemówi po rosyjsku... Okropnie!

Weszła Maria Michajłowna. Ola drgnęła jak gdyby ją złapano na gorącym uczynku i uśmiechnęła się pośpiesznie.

— Olenko, odgrzałam ci kotlety. Siadaj... Nie mogę się uspokoić.

— Mitia niedługo wróci, zobaczysz.

— Czeka, nie o tym mówię... Rozumiem, że muszą go wypuścić, przecież paszport ma w porządku... Ale jeśli on idą na takie rzeczy, to znaczy, że chcą wojować. Jak Hitler... Czy oni nie mają matek? Zabić człowieka łatwo: raz, dwa — i już po nim. Ale spróbuj urodzić, wykarcić, wynajść. Zwierzęta przeżyły!

— Przez całą noc Ola myślała o Minajewie. Bała się poruszyć, westchnąć, wiedziała, że Maria Michajłowna nie śpi, nasłuchuje. Ola miała taką naturę, że nie umiała się wywnętrzyć, popłakać razem z Marią Michajłowną. Wspominała Minajewę, odwrót, Stalingrad, długą drogę do Berlina. Miała wrażenie, że siedzi przy telefonie polowym i powtarza: „Tu Dżwina, daj Jaskółkę” — pokaż mi i pocisk. Minajew krzyczy: „Powiedz Alperowi: trzymamy się!” I to rzeczywiście była prawda. Wytrzymali i doszli do Berlina...

Switało. Ola umyła się, przygotowała śniadanie. Maria Michajłowna spojrzała na nią badawczo:

— Czegoś taka blada? Nie spałaś?

— Dlaczego? Spałam. Wiesz co, wojny nie będzie.

— Myślisz, że dadzą się przekonać?

— Nie wiem. Prawdopodobnie nie można ich przekonać. Ale wojny nie będzie. Myślałam w noc o tym, jaka w nas tkwi siła, w każdym z nas. Oni się nigdy nie odważą!

36.

Sprawa Minajewy, którą we wrześniu 1948 roku zajmowała się prasa amerykańska, wkrótce została zapomniana; jednakże w ciągu ośmiu miesięcy była przyczyną zdenerwowania dla ludzi bezpośrednio z nią związanych: dla samego Minajewy, Marii Michajłowny, Oli, radcy ambasady Danilewskiego, pułkownika Roberta,

Kierownik placówki ob. Kostrzewski, wyjaśnił, że premia miała być przekazana pocztą. Jaki jest na to dowód i co w tej sprawie ma do powiedzenia kierownictwo firmy „Ekspektor” w Gdyni?

I. DMOWSKA

Obiecanki i cackanki

W sobotę, 14 lutego wezwano mnie do Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN w Elblągu, celem załatwienia formalności, związanych z zamianą dotychczasowego mieszkania na lepsze.

Kiedy zjawiłam się w biurze, załatwiająca moją sprawę urzędniczka zażądała aktualnego zaświadczenia pracy i potwierdzonego metrażu dotychczasowego mieszkania. Ponieważ nie uprzedziłam o konieczności przedstawienia tych dokumentów, a urzędowanie dobiegało końca, załatwienie mojej sprawy odłożone zostało do poniedziałku — 16 lutego.

Od tego czasu chodzę do biura kwaterunkowego codziennie, tracąc sporo czasu. Pomimo że sprawa załatwiona była dla mnie pomyślnie, urzędniczka „zawzięła się” i zwleka z jej załatwieniem, zbywając mnie obietnicami. Jak długo to potrwa?

K. STĘPKOWSKA

DLACZEGO?

...obniżono mi bez uprzedzenia premię handlową (na styczeń br.) o 25 proc., a na interwencję we właściwym biurze PKP w Gdyni odmówiono mi jakiegokolwiek wyjaśnienia?

CZESŁAW MAGOT

Odpowiedzi redakcji

St. Tymczyszyn — Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Gdańsku — Wrzeszczu informuje, że istotnie ekspedientka stoiska kosmetyki nie wywazywała się ze swych obowiązków. Ponieważ próby uświadomienia jej o zmianie stylu pracy nie daly rezultatu, została zwolniona z zajmowanego stanowiska.

Zepsuty płyn na odciski został wycofany ze sprzedaży.

Józef Filak — Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji informuje, że zakaz urządzania zabaw w waszym zakładzie pracy podyktowany został względami bezpieczeństwa znajdują-

cych się w sąsiedztwie pomieszczeń służbowych.

Ograniczenia te są tymczasowe. W najbliższym czasie przewiduje się ich zniesienie.

Henryk Szczepański, Sztum — Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Gdańsku w związku z naszą interwencją komunikuje, że przydział ziemi na ogródki działkowe dla pracowników kolejowych w Kwidzynie został cofnięty. Przyznany poprzednio na ten cel obszar ziemi w dalszym ciągu jest w dyspozycji Prezydium PRN w Kwidzynie — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

72)

członka Departamentu Stanu Bernsona i wreszcie prokuratora Morreya. Prokurator mawiał po tem: „Lekarze sadzali mnie na głodową dietę, zmuszali do tego, żebym się zajmował gimnastyką, a pomogli mi ten lot; straciłem w ciągu zimnej jędenasie funtów”.

Minajew niesłusznie oskarżał autorów instrukcji o całkowitą nieznajomość rzeczy; Roberts potrafił fałszować dokumenty; jednakże tym razem nie zadał sobie zbytniego trudu — nie szło mu bowiem o proces sądowy, ale o krótkotrwały, lecz efektowny skandal. Instrukcje o wysadzeniu fabryk w Tennessee napisał na poczekaniu, troszcząc się nie tyle o prawdopodobieństwo, ile o nagromadzenie okropności, które by mogły wstrząsnąć Amerykanami; instrukcje przetłumaczył niejaki Romanienko, współpracownik pisma „Ameryka”, który uciekł z Kijowa przed trzydziestoma laty i już zapomniawszy rosyjskiego języka, Roberts rozumiał, że z powodu sprawy Minajewa Departament Stanu znalazł się w trudnym położeniu i to go cieszyło, uważał, że to gogusie z dyplomacji nie doceniają roli Ameryki i prowadzą zbyt subtelny grę.

Kiedy policja aresztowała Minajewę, ambasadora radzieckiego nie było w Waszyngtonie, zastępował go radca Danilewski. Był to wysoki, barczysty mężczyzna lat pięćdziesięciu, o siwych włosach, ostrzyżonych na jeża i niezmiennie uśmiechem na ustach.

...Aresztowanie Minajewy nie zdziwiło Danilewskiego: ton, jakim prowadzono ostatnio rozmowy, dawno już nasuwał mu przypuszczenie, że szykuje się nowa prowokacja. Ambasador był na urlopie, Danilewski postanowił działać bezzwłocznie i ułożyć notę protestacyjną; żądał n — tylko zwolnienia radcy prawnego misji handlowej, lecz i należytego ukarania winowajców. Przyjął go jeden z zastępców sekretarza stanu — Boydge.

Danilewski spytał go o zdrowie, potem w odpowiedni sposób oznajmił, że się również dobrze czuje, chociaż pochodzi z północy i nie przywykł do takich upałów; po tej wymianie grzeczności wręczył Boydge'owi notę i poinformował go o jej treści. Boydge był w kieszonku humorze, gniewał się, że wywiad nie uzgodnił z nim sprawy Minajewy, uważał „instrukcję” za nonsensowną, albo, jak się wyrażał w rozmowie z sekretarzem stanu, za „niedopracowaną” i prze-widywał nieprzyjemności wszelkiego rodzaju. Da-nilewskiemu powiedział, że pan Minajew nie ko-zytał z nietykalności dyplomatycznej, że został aresztowany, gdyż obraził na ulicy jakąś damę, że znalazł przy nim dokumenty ogromnie go kompromitujące i że teraz prawo musi rozstrzygnąć sprawę jego wizy. Danilewski zaprzeczył: Minajew korzystał z nietykalności dyplomatycznej, historia o tym, że obraził na ulicy jakąś damę, jest nieprawdopodobna, przy tym słyszy ją po raz pierwszy — gazety podawały, że Minajew został zatrzymany w rezultacie długiej obserwacji, instrukcja jest sztywna i białymi niemi, że pan Boydge na pewno się śmiał, gdy ją czytał. Następnie Danilewski zażądał, aby dano mu możliwość widzenia się z Minajewem. Boydge odpowiedział, że to zależy od prokuratora. Danilewski uśmiechnął się i powiedział:

(D. c. n.)

GŁOS sportowy

Na trasach narciarskich Semmeringu

Triumf Polaków w slalomie specjalnym

1 BM. W OSTATNIM DNIE X ZIMOWYCH AKADEMICKICH MISTRZOSTW ŚWIATA ROZEGRANO SLALOM SPECJALNY MEZCZYZN ORAZ OTWARTY KONKURS SKOKÓW. NARCIARZE POLSCY ODNIĘLI W TYM DNIE JESZCZE JEDEN SUKCES. ZAJMUJĄC W SLALOMIE SPECJALNYM DWA PIERWSZE MIEJSCA ZŁOTY MEDAL ZDOBYŁ ZARYCKI, ZAŚ SREBRNY ANDRZEJ ROJ. PENKALA BYŁ CZWAR-TY, A MARUSARZ PIĄTY.

Slalom specjalny odbył się na trasie długości 800 m przy różnicy wzniesień 170 m. Ustawiono na niej 47 bramek.

Wyniki slalomu specjalnego mężczyzn (czas obu przejazdów): 1) ZARYCKI (Polska) — 1.53,0. 2) ROJ (Polska) — 2.01,6. 3) Filatow (ZSRR) — 2.02,4. 4) Penkala (Polska) — 2.05,6. 5) Marusarz (Polska) — 2.06,2.

Ostatnia konkurencja X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata był otwarty konkurs skoków rozegrany na skoczni Lichtenstein. Pierwsze miejsce zdobył reprezentant ZSRR Skworcow. Najlepiej z Polaków skakał Węgrzyniewicz, plasując się wspólnie z Norwegiem Tellensem na 6 i 7 miejscu.

WYNIKI: 1) SKWORCOW (ZSRR) — nota 330 pkt. skoki 84,5 i 64,5 m. 2) Haakonsson (Norwegia) — nota 327,5 pkt. — 61,0 i 63,5 m. 3) Węgrzyniewicz (Polska) — nota 327 pkt. — 60,5 i 62,6 m. 4) Tellens (ZSRR) — nota 319 pkt. 5) Kopyłow (ZSRR) — 312 pkt. 6) Tellens (Norwegia) — 307 pkt. 7) Węgrzyniewicz (Polska) — nota 307,5 pkt. 8) Skworcow (ZSRR) — 307,5 pkt. 9) Węgrzyniewicz (Polska) — 307,5 pkt. 10) Węgrzyniewicz (Polska) — 307,5 pkt.

Ostateczna punktacja konkurencji narciarskich: 1) ZSRR — 6 złotych medali, 5 srebrnych, 5 brązowych — 115 pkt. 2) CZECHOSŁOWACJA — 4 złote, 6 srebrnych, 4 brązowe — 115 pkt.

Radio na dzień 3 bm.

5.05 — Wiad. poranne. 6.30 — Dziennik poranny. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 12.04. — Dziennik południowy. 12.15 — „Na swojską nutę” — 12.45. — Aud. dla wsi. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.19. — Dla kl. IV słuch. T. Bablewskiego. „Na drugim brzegu rzeki”. 14.30. — Dla kl. VII opow. J. Brzozy „Myśli o przyszłości”. 14.50. — Dla kl. V—VII pog. „To nas interesuje”. 15.00. — „Dumka” — Budaszkina. 15.09. — Komunikat o stanie wód. 15.10. — Pow. N. Rolleczeck „Drewniany rózaniec”. 15.30. — Dla dzieci pow. M. Nosowa „Witła Malejewa w szkole i w domu”. 16.00 — Wszech. Rad. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Koresp. z zagranicy.

18.55 — Rumuńska muzyka ludowa. 19.10 — Wszech. Rad. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.36 — Wiad. sportowe. 21.50 — Wałce z oper i operetek. 22.00 — Wszech. Rad. 22.50 — Ostatnie wiad. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. Program lokalny. 6.15 — Komunikat i aktualności. 6.17 — Przypomina PIHM dla rybaków. 6.17 — Wybitni wirtuozowie. 18.40 — Z cyklu „Mózg i maszyna”. — „Dźwięk” — reportaż o dziełach w opr. Olgierda Pawłowskiego. 17.20 — Zagadki muzyczne. 17.40 — „Pozdrowienie poetów przed Dniem Kobiet” — montaż słowno-muzyczny w opr. Reginy Witkowskiej.

Mistrzostwa szermiercze Wybrzeża

Dwudniowe mistrzostwa szermiercze Wybrzeża, które odbyły się w sali szkoły TPD we Wrzeszczu, zgromadziły na starcie 22 zawodników i 4 zawodniczki. Najlepszym szermierzem był zawodnik gdańskiej Gwardii Cybal, który zdobył tytuły mistrzowski w szpadzie i we florecie.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

FLOREC: 1) Cybal (Gw). 2) Czachor (AZS). 3) Bobotek (AZS). SZABLA: 1) Żochowski (Fl). 2) Czachor (AZS). 3) Bogusławski (AZS).

SZPADA: 1) Cybal (Gw). 2) Żochowski (Fl). 3) Szostak (Gw).

We florecie kobiet pierwsze miejsce zdobyła Zamkiewicz (Unia) przed Szmidt (AZS) i Jurcka (Bud.).

Polska prowadzi z Węgrami w meczu łyżwiarskim

W Zakopanem rozpoczął się mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej na lodzie między reprezentacjami Węgier i Polski.

W pierwszym dniu zawodów tyżwiska polscy wygrali wszystkie biegi i prowadzi 712,083:722,733 pkt.

WYNIKI:

500 m kobiet — 1) Niemczykówna (Polska) 59,9. 2) Potapowicz (Polska) 60,3. 3) Loka (Węgry) 62,1. 4) Fazekas (Węgry) 66,1.

500 m mężczyzn — 1) Skrzypnik (Polska) 51,3. 2) Kovacs I (Węgry) 52,7. 3) Lewandowski (Polska) 52,7. 4) Kovacs (W) 53,2. 5) Konya (W) 53,8. 6) Nykiel (P) 54,1. 7) Elekty (W) 54,2. 8) Magierowski (P) 57,6.

1500 m kobiet — 1) Potapowicz (P) 3,19,2. 2) Niemczykówna (P) 3,28,9. 3) Roka (W) 3,36,4. 4) Fazekas (W) 3,38,5.

3000 m mężczyzn — 1) Skrzypnik (P) 5,45,4. 2) Konya (W) 5,45,6. 3) Kovacs I (W) 5,49,3. 4) Lewandowski (P) 5,56,0. 5) Elekty (W) 5,58,8. 6) Kovacs A. (W) — 6,00,3. 7) Nykel (P) 6,02,6. 8) Magierowski (P) 6,04,7.

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 14—17, tel. 315 72 — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314 57, wewn. 06. Dział Miejski 314 57, wewn. 006 i 005. Centrala 314 57, 314 58, 310 87 i 821 45 łączy ze wszystkimi działami — Red. nocna 335 58 — Administracja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosw- nierzów 11, tel. 316 33 — Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335 80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł. 3,50, w prenumeracie pocztowej zł. 5.—, Druk: GZG, — Gdańsk — Nr zam. 722 — W-4-10579